

Sygn. akt VI K 131/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VI Karny z siedzibą w U. w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Turek

Protokolant Beata Filipów

Przy udziale prokuratora Agaty Smyka

po rozpoznaniu w dniach 02.12.2015r., 20.01., 16.03. i 15.04.2016r. w U., na rozprawie

sprawy

1. **P. F.** - s. Z. i E. z domu G., ur. (...) N., zam. (...), karanego, PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 lutego 2015 roku w C., pow. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. F. dokonał pobicia Z. G. (1) w ten sposób, że uderzali i kopali pokrzywdzonego po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci złamania żebra IX po stronie lewej, stłuczenia klatki piersiowej i stłuczenia głowy, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 §1 kk lub 157 §1 kk

tj. o czyn z art. 158 §1 kk

2. **A. F.** - s. D. i M. z domu O., ur. (...) U., zam. (...), nie karanego, PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 lutego 2015 roku w C., pow. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. F. dokonał pobicia Z. G. (1) w ten sposób, że uderzali i kopali pokrzywdzonego po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci złamania żebra IX po stronie lewej, stłuczenia klatki piersiowej i stłuczenia głowy, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 §1 kk lub 157 §1 kk

tj. o czyn z art. 158 §1 kk

I. **U z n a j e** oskarżonego P. F. za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 158 §1 kk i za to na podstawie art. 158 §1 kk

s k a z u j e

go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. **U z n a j e** oskarżonego A. F. za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 158 §1 kk i za to na podstawie art. 158 §1 kk

s k a z u j e

go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

III. Na podstawie art. 69 §1 i §2 kk i art. 70 §2 kk w zw. z art. 4 §1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu A. F. kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszona** na okres 3 (trzech) lat próby,

IV. Na podstawie art. 73 §2 kk **oddaje** oskarżonego A. F. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

V. Na podstawie art. 415 §3 kpk w zw. z art. 4 §1 kk powództwo cywilne pozostawia bez rozpoznania.

VI. na podstawie art. 46 §2 kk **orzeka** wobec oskarżonych P. F. i A. F. nawiązkę w wysokości 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych **solidarnie** na rzecz pokrzywdzonego Z. G. (1).

VII. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) **zasądza** od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/2 i zwalnia od uiszczenia opłaty sądowej.

Sygn. akt VI K 131/15

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 15 kwietnia 2016r.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2015r. pokrzywdzony Z. G. (1) w godzinach popołudniowych spożywał alkohol pod sklepem w miejscowości D.. Przebywali tam również między innymi T. W. (1) oraz oskarżeni P. F. i A. F..

W pewnym momencie oskarżeni, pokrzywdzony oraz T. W. (1) wsiedli do samochodu własności T. W. i udali się na stację paliw w S., żeby zatankować auto, a następnie mieli wracać do miejsca zamieszkania. Kierujący pojazdem T. W. (1) pojechał jednakże w kierunku L., i kierując samochodem poruszał się bardzo niebezpiecznie. Pokrzywdzony zwracał mu na to uwagę, ale oskarżeni jeszcze bardziej go dopingowali do niebezpiecznej jazdy, co było powodem kłótni

w samochodzie. Skręcając w kierunku L. T. W. (1) wykonał manewr za późno

i auto wjechało w przyzmę śniegu. Wtedy pokrzywdzony oraz oskarżeni wysiedli

z samochodu i pokrzywdzony, który był zdenerwowany, zaczął używać słów wulgarnych pod ich adresem oraz mówić, że jeżdżą jak wariaci. Wtedy oskarżeni „doskoczyli” do pokrzywdzonego i zaczęli go uderzać po brzuchu i głowie. Gdy pokrzywdzony upadł to oskarżeni kopali go całym ciele. W tym czasie T. W. (1) stał i patrzył. Następnie oskarżeni razem z T. W. (1) odjechali w kierunku L., a pokrzywdzony szedł w kierunku L., po czym upadł i leżał na poboczu w rejonie kamieniołomu

w miejscowości C..

W pewnym momencie drogą główną przejeżdżali nieustaleni mężczyźni, którzy zatrzymali się i wzięli pokrzywdzonego do samochodu. Pokrzywdzony Z. G. (1) sam wezwał karetkę pogotowia, zaś dyspozytorka poinformowała o zdarzeniu KPP U..

Pokrzywdzony Z. G. (1) w wyniku zachowania oskarżonych doznał złamania żebra IX po stronie lewej, stłuczenia klatki piersiowej i stłuczenia głowy,

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonego Z. G. (1) (k.10-12.141-141,177-178), jego żony E. G. (k.50-54,143-144,191-192), J. P. (1) (k.22-23.190), K. K. (k.44-45,191) ratowników W. F. (k.75-76,192) i M. M. (2) (k.77-78,206-207), częściowych zeznań

R. M. (k.207) oraz opinii biegłego lekarza J. B. (k.72-73)..

Sąd dał wiarę powyższym dowodom albowiem są one spójne, logiczne i tworzą pozbawiony luk stan faktyczny sprawy, co będzie przedmiotem rozważań w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu nadmienić należy, że pokrzywdzony Z. G. (2) opisuje

w sposób szczegółowy przebieg wydarzeń. Natomiast pozostali świadkowie, których zeznaniom Sąd dał wiarę posiadają wiadomości na temat zdarzenia właśnie od pokrzywdzonego.

Jeżeli chodzi o opinie biegłego lekarza to spełnia ona wszelkie wymogi przewidziane przepisami prawa i Sąd w pełni podziela jej wywody.

Jeżeli chodzi o zeznania świadków G. C., I. R., P. T., S. O., K. D. i J. P. (2) to nie wnoszą one niczego dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy albowiem osoby te posiadają żadnych wiadomości jeżeli chodzi o przebieg wydarzeń w przedmiotowej sprawie.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka T. W. (1), który zmienia swoją wersję wydarzeń w trakcie procesu, co powoduje, że jego zeznania są niewiarygodne w ocenie Sądu. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka H. L., której to zeznania miały podbudować linię obrony oskarżonych, co będzie przedmiotem analizy w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Oskarżeni P. F. i A. F. nie przyznali się do popełnienia zarzucanego czynu i P. F. odmówił składania wyjaśnień na etapie postępowania sądowego odpowiadając na pytania Sądu i stron, zaś A. F. złożył krótkie wyjaśnienia.

Oskarżony P. F. na etapie postępowania przygotowawczego również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania oskarżony zaprzeczył jakoby doszło do takiego zdarzenia jak jest opisane w akcie oskarżenia oraz jakoby doszło do jakiejś konfrontacji pomiędzy nim a pokrzywdzonym, którego wówczas widział pod sklepem w D.. Ponadto dodał, że zna pokrzywdzonego, gdyż spotkał go czasami na piwie pod sklepem. Poza uważa, że to właśnie oni zostali oskarżeni o ten czyn, gdyż w tym czasie byli pod sklepem, a pokrzywdzony oraz jego żona chcą od nich pieniędzy.

Z kolei oskarżony A. F. wyjaśnił, że wtedy wypili alkohol w domu, a potem poszli pod sklep w D. i tam wypili po piwie. Pod sklepem był obecny pokrzywdzony, a następnie wsiedli do auta we czwórkę i w okolicach kamieniołomu „zakopali” się w zaspe i wysiedli z auta, żeby go wypchać, po czym udali się w stronę M., zaś pokrzywdzony poszedł w stronę L..

Odpowiadając na pytania oskarżony wyjaśnił, że wcześniej nie miał żadnych zatargów z pokrzywdzonym i nie wie dlaczego pokrzywdzony oskarża ich o pobicie. Oskarżony A. F. wyjaśnił, że nie doszło wówczas do żadnej konfrontacji, a w samochodzie nie było pomiędzy nimi żadnych zatargów.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych zaprzeczających jakoby doszło do zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia, gdyż ich wyjaśnienia pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami samego pokrzywdzonego. Pokrzywdzony Z. G. (1) w trakcie całego postępowania konsekwentnie zeznaje, że został pobity przez oskarżonych P. F. i A. F. po tym jak samochód, którym kierował T. W. (1) wjechał w pryzmę śniegu

i opisuje przy tym przebieg wydarzeń. Zaznaczyć, przy tym należy, że w pierwszych zeznaniach pokrzywdzonego wprawdzie nie padają nazwiska oskarżonych, a to z tego powodu, że pokrzywdzony na ten czas ich po prostu nie znał. Pokrzywdzony podaje, że napastnicy pochodzą z N., podaje również jak się ich określa. W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego jak najbardziej są wiarygodne w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, co będzie przedmiotem rozważań w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Jednym z elementów linii obrony oskarżonych było przyjęcie, że pokrzywdzony mógł doznać obrażeń ciała w wyniku pobicia przez inne nieznanne osoby bądź w wyniku upadku na śliskie podłoże. Taka linia obrony nie może się jednak ostać w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań samego pokrzywdzonego, co zostało już podkreślone w niniejszym uzasadnieniu. Dodatkowo zeznania pokrzywdzonego potwierdzają chociażby ratownicy, którzy przybyli na miejsce, gdyż pokrzywdzony mówił od samego początku, że został pobity.

Ponadto oskarżeni podnosili, że ta sprawa to próba wyłudzenia pieniędzy ze strony pokrzywdzonego, gdyż posiada on wiedzę, że byli w Niemczech. Takie twierdzenia również nie mogą się ostać w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. W tym miejscu zaznaczyć należy, że to pokrzywdzony nie zgłaszał żadnych roszczeń finansowych w tym postępowaniu, a prokurator działający jego imieniem złożył powództwo cywilne.

Reasumując stwierdzić należy, że wyjaśnienia oskarżonych zaprzeczających jakoby doszło do pobicia pokrzywdzonego są niewiarygodne i pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. W ocenie Sądu zmierzają one do uniknięcia przez oskarżonych odpowiedzialności za popełniony czyn i jako takim należało odmówić wiary w całości.

Tak, jak to zostało już nadmienione jeden z elementów linii obrony oskarżonych miała potwierdzić świadek H. L.. Sąd odmówił wiary jej zeznaniom w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Świadek zeznaje po pierwsze na okoliczność rozmowy z E. G. - żoną pokrzywdzonego, która to miała się wypowiadać, że oskarżeni będą musieli zapłacić dużo pieniędzy, a powiedziała to wtedy kiedy dowiedziała się, że są w Niemczech i zostaną „deportowani”. W tym miejscu nadmienić należy, że świadek H. L. była słuchana już po przesłuchaniu świadka E. G., a Sąd uznał, że nie ma konieczności ponownego przesłuchania w charakterze świadka E. G. na okoliczność tej rozmowy. Nadmienić, przy tym należy, że jeżeli nawet wypowiedziałaby ona te słowa, to nie rzutują one w żaden sposób na odpowiedzialność oskarżonych czy wiarygodność ich wyjaśnień i zeznań pokrzywdzonego. W świetle bowiem zeznań pokrzywdzonego złożonych niejako „na gorąco” po zdarzeniu ewidentnie wynika, że został on pobity i to właśnie przez oskarżonych. Nadmienić w tym miejscu należy, że rzekomej rozmowy H. L. i E. G. nikt nie słyszał, co wynika z wypowiedzi samej H. L.. Inną kwestią podnoszoną przez świadka w swoich zeznaniach jest fakt twierdzenia pokrzywdzonego już w jakiś czas po zdarzeniu, że nie wie kto go pobił. W ocenie Sądu jest to kolejna okoliczność, która miała podbudować linię obrony oskarżonych, ale nie znajduje ona potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Kwestii tych nie potwierdził K. D., który również został zawnioskowany przez obronę na te same okoliczności co świadek H. L.. Reasumując stwierdzić należy, że zeznania świadka są niewiarygodne w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Świadek jest znajomą rodziny F. i jej zeznania miały na celu podbudować linię obrony oskarżonych.

Tak jak to zostało już nadmienione w niniejszym uzasadnieniu Sąd odmówił także wiary zeznaniom świadka T. W. (1). Świadek ten jest znajomym oskarżonych, ale również kuzynem pokrzywdzonego. Dodatkowo sam był oskarżony o jazdę w stanie nietrzeźwości, którego to czynu miał się dopuścić w dniu zdarzenia, za co został zresztą prawomocnie skazany, co znane jest Sądowi urzędowo. T. W. (1) słuchany w charakterze świadka przed Sądem zmienia swoją wersję wydarzeń, podając zupełnie inną na etapie postępowania przygotowawczego, a inną na etapie postępowania sądowego. Jeżeli chodzi o meritum tej sprawy to słuchany w postępowaniu przygotowawczym twierdzi, że nie pamięta, aby pokrzywdzony był kopany czy bity, a poza tym twierdził, że nie kojarzy jakoby w ogóle wysiadali z auta. Natomiast słuchany przed Sądem – doprowadzony z ZK zeznaje, że Z. szarpał się z A.. Zeznaje również, że pokrzywdzony może upadł jak się szarpali, chociaż sam świadek nie widział jak on upadł. Pytany przez Sąd dlaczego nic nie mówił o szarpaninie na etapie postępowania przygotowawczego odpowiada, że nie wie dlaczego nie powiedział o tym.

Analizując zeznania świadka stwierdzić należy, że są one rozbieżne i zmieniają się w zależności od etapu postępowania oraz sytuacji procesowej samego świadka. Są one niekonsekwentne, niespójne, sprzeczne i generalnie mają prowadzić w ocenie Sądu do nieobciążania oskarżonych, zwłaszcza oskarżonego P. F.. Świadek T. W. (1) z pewnością doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji procesowej oskarżonego P. F. i stąd takie a nie inne zeznania. Nadmienić przy tym należy, że T. W. (1) został dopiero przesłuchany po doprowadzeniu go z ZK, gdy został tam osadzony. Wcześniej natomiast, gdy pozostawał na wolności nie odbierał wezwań i nie stawił się.

Tak, jak to zostało już nadmienione w niniejszym uzasadnieniu Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka Z. G. (1), który w sposób wyczerpujący, logiczny i konsekwentny zeznaje na okoliczność przebiegu wydarzeń. Tak, jak to zostało nadmienione świadek od razu nie wymienia nazwisk oskarżonych, ale mówi o nich, że są z N. od tzw. „sztachety”. W ocenie Sądu nie jest to w żaden

sposób podstawa do dyskwalifikacji zeznań pokrzywdzonego, które są spójne, logiczne i konsekwentne, a Sąd uznaje je za w pełni wiarygodne.

Z zeznań pokrzywdzonego wynika ewidentnie, że został pobity i to właśnie przez oskarżonych i taka jest relacja świadka od samego początku, gdy wypowiadał się do ratowników, którzy przybyli na miejsce celem udzielenia mu pomocy. Taką relację podawał również żonie, która odwiedziła go w szpitalu w dniu zdarzenia.

Sąd dał również w całości wiarę zeznaniom żony pokrzywdzonego E. G., która zeznaje na okoliczność wiadomości, które uzyskała od męża na ten pobicia. Sąd również daje wiarę w całości zeznaniom świadka E. G. albowiem są one spójne, logiczne i brak jest podstaw w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, aby odmówić jej zeznaniom wiary. W ocenie Sądu brak jest podstaw w świetle zeznań H. L. czy R. M., aby uznać zeznania świadka E. G. za niewiarygodne. Świadcowie ci wprawdzie próbują zdyskredytować zeznania świadka twierdząc, że świadek zmyśla, ale pytani o konkrety nie potrafili ich podać.

Tak, jak to zostało już nadmienione w niniejszym uzasadnieniu Sąd dał wiarę w całości zeznaniom ratowników W. F. i M. M. (2), którzy zeznają na okoliczność udzielania pomocy pokrzywdzonemu, jej okoliczności, relacji pokrzywdzonego oraz własnych spostrzeżeń. Zeznania świadków są spójne, logiczne i konsekwentne w trakcie całego postępowania i jako takim należało dać wiarę w całości.

Wersję wydarzeń podawaną przez pokrzywdzonego potwierdzają również świadkowie J. P. (1) i K. K., którzy słyszeli o pobiciu od samego pokrzywdzonego bądź innych osób, że doszło do pobicia pokrzywdzonego. Ich zeznania są spójne, logiczne oraz konsekwentne w trakcie całego postępowania i jako takim należało dać wiarę w całości.

Tak jak to zostało już nadmienione w niniejszym uzasadnieniu Sąd dał wiarę w części zeznaniom świadka R. M., który w dniu zdarzenia wieczorem zawoził E. G. do szpitala. Świadek zeznaje na okoliczność jej relacji na temat tego co się dowiedziała od męża czyli Z. G. (1). W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. M. albowiem korelują one ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd odmówił natomiast wiary jego zeznaniom zaprzeczającym jakoby w tym dniu wcześniej gdzieś jeździł i zaobserwował zdarzenie w trakcie którego miało dojść do pobicia pokrzywdzonego. Świadek pytany o szczegóły i rozbieżność w tym zakresie z zeznaniami E. G. próbuje zdyskredytować świadka zeznając, że świadek potrafi kłamać. Dopytywany jednak o szczegóły nie potrafi podać konkretów. W tej sytuacji Sąd odmówił wiary jego zeznaniom w tym zakresie w jakim pozostają w sprzeczności z zeznaniami E. G..

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał oskarżonych P. F. i A. F. za winnych popełnienia czynu z art.158§1 kk.

Uznając oskarżonego P. F. winnym popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z art. 158§1 kk Sąd wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Uznając oskarżonego A. F. winnym popełnienia zarzucanego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z art.158§1 kk Sąd wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§2 kk w zw. z art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu A. F. kary warunkowo zawiesił na okres próby 3 (trzech) lat próby.

Z uwagi na to, że oskarżony A. F. jest osobą młodocianą Sąd na podstawie art.73§2 kk oddał go w 9okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego A. F. uznając, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary. Oskarżony do tej pory nie był karany, a prognoza kryminologiczna jest pozytywna.

Natomiast brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego P. F., który był już kilka razy karany, w tym także za przestępstwo z art.158§1 kk. Biorąc pod uwagę fakt poprzedniej karalności oskarżonego P. F. Sąd zróżnicował również wymiar kary w stosunku do obydwu oskarżonych.

Na podstawie art. 46§2 kk Sąd orzekł od oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonego Z. G. (1) nawiązkę w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych za naruszenie czynności narządu ciała i doznaną krzywdę. Po zdarzeniu pokrzywdzony przebywał przez 2 dni w szpitalu, co wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego.

Prokurator złożył powództwo cywilne o zasądzenie kwoty 2000 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz pokrzywdzonego Z. G. (1). Na podstawie art.415§3 kpk w brzmieniu przed 1 lipca 2015r. powództwo cywilne pozostawiono bez rozpoznania z uwagi na to, że materiał dowodowy ujawniony w trakcie rozprawy nie wystarczał do rozstrzygnięcia powództwa cywilnego.

Sąd wymierzył kary jednostkowe pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie stosownie do treści przepisu art. 53§1 kk:

- według swojego uznania,
- bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy,
- uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu,
- biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary oskarżonemu P. F. Sąd wziął pod uwagę fakt poprzedniej karalności (vide: karta karna k.103-105), działanie pod wpływem alkoholu, pozostawienie pokrzywdzonego z obrażeniami ciała w mało uczęszczanym miejscu o stosunkowo późnej porze.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących przy wymiarze kary oskarżonemu P. F..

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary oskarżonemu A. F. Sąd wziął pod uwagę działanie pod wpływem alkoholu, pozostawienie pokrzywdzonego z obrażeniami ciała w mało uczęszczanym miejscu o stosunkowo późnej porze.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary fakt, że oskarżony jest osobą nie karaną (vide: k. 102).

Na podstawie art. 627 kpk i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983r. Nr 49 poz.223 ze zm.) Sąd zasądził od oskarżonych koszty sądowe po 1/2 części i zwolnił od uiszczenia opłaty. Wydając takie orzeczenie o kosztach Sąd wziął pod uwagę, że oskarżeni są osobami młodymi, zdrowymi, zaś koszty postępowania nie są duże, a więc mogą je uiścić jeżeli nawet nie jednorazowo to po rozłożeniu ich na raty.